KOCHASZ POLSKĘ — BUDUJ WARSZAWĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

4 strony * Cena 2 zł.

Nr. 268 — (939) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 29 września 1947 r. Rok V

Stabilizacja sytuacji w Europie

wymaga aby Włochy, Bułgaria, Węgry, Rumunia i Finlandia były przyjęte do ONZ

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym omawiana była sprawa przyjecia w poczet członków ONZ - Włoch, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii, przemawiał minister Modzelewski.

Oświadczył on, że Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z wszystkimi wymienionymi państwami na długo przed wejściem w życie traktatów pokojowych i że dla dalszej stabilizacji sytuacji w Europie chciałaby widzieć wszystkie te państwa członkami ONZ.

Minister Modzelewski powołał się, w wypadku WŁOCH na wstępne paragrafy traktatu pokojowego, które podkreślają zasługi Włoch w obozie sojuszników po 1943 r.

W wypadku zaś BUŁGARII na fakt, iż kraj ten nie tylko zerwał z osią w grudniu 1944 r., lecz że wymierzył również sprawiedliwość przestępcom wojennym i zdrajcom narodu oraz wziął udział w ostatnim stadium wojny z Niemcami.

W wypadku RUMUNII i WĘGIER minister Modzelewski zwrócił uwagę na to, że zerwały one z osią w końcu roku 1944 oraz że dowiodły następnie, iż pragną realizować u siebie zasady prawdziwej demokracji.

Podobnie nie nasuwa żadnej wątpliwości stanowisko FINLANDII, gdyż państwo to skrupulatnie wykonuje zobowiązania, wypływające z rozejmu, zawartego w grudniu 1944 roku.

Minister Modzelewski powołał się na umowę poczdamską, która przewiduje, iż po podpisaniu traktatów pokojowych z demokratycznymi rządami b. satelitów osi, państwa te będą miały otwartą drogę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz na same traktaty, przewidujące, że ich sygnatariusze poprą prośby 5 b. państw nieprzyjacielskich o przyjęcie ich do ONZ.

DOBROBYT i POKÓJ SĄ NIEPODZIELNE

OŚWIADCZENIE AMB. LANGEGO

NOWY JORK, niedziela

Delegat Polski w komisji gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych prof. Lange zaproponował przyjęcie rezolucji domagającej się uchwalenia zaleceń dla wszystkich państw będących członkami Narodów Zjednoczonych. Propozycja prof. Langego domaga się, aby Narody Zjednoczone decydowały o rozwiązywaniu wszelkich problemów gospodarczych. Mówiąc o planie Marshalla prof. Lange określił go, jako nie stałe załatwienie sprawy i dodał, że dobrobyt, tak jak pokój jest niepodzielny i nie może istnieć tylko w jednym państwie względnie w grupie pewnych państw, albo nawet na obszarze całego jednego kontynentu, podczas gdy gdzie indziej panowałaby nędza i zamieszanie. Na zakończenie prof. Lange oświadczył, że braki dolarowe, jakie dają się zauważyć obecnie w Europie, mają swe źródło między innymi w braku współpracy pomiędzy Europą wschodnią i zachodnią.

WOJSKA OBCE muszą opuścić Grecję

PROPOZYCJE GROMYKI

NOWY JORK, niedziela

W komisji politycznej ONZ zajmującej się sprawą Grecji, delegat radziecki, Gromyko przedstawił projekt nowej rezolucji stwierdzającej winę obecnego rządu greckiego za sytuację na granicy północnej. Gromyko uważa, że sytuacja w Grecji jest wynikiem mieszania się państw anglosaskich w sprawy wewnętrzne Grecji i zażądał wycofania obcych wojsk z Grecji. Następnie zaproponował utworzenie specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych dla nadzoru nad pomocą zagraniczną udzielaną Grecji. Zdaniem Gromyki zarówno Jugosławia, Albania i Bułgaria nie mogą się zgodzić na dopuszczenie obserwatorów na ich terytorium.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Belgradzie

BELGRAD, niedziela

W dniu wczorajszym rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Związku Radzieckiego, [illegible], Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Austrii, Rumunii i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Konferencja ta, która potrwa prawdopodobnie dwa tygodnie, za[illegible] zagadnieniami usprawnienia komunikacji kolejowej we wschodniej części Europy.

ZSRR proponuje wycofanie wojsk obcych z Korei

W dniu 26 bm. w Seulu odbyło się posiedzenie mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej do spraw Korei, na którym szef delegacji radzieckiej gen. SZTYKOW sprecyzował stanowisko rządu ZSRR wobec zagadnienia przyszłości tego kraju.

Oświadczył on na wstępie, że wszelkie próby Związku Radzieckiego utworzenia w Korei demokratycznego rządu spełzły na niczym wobec sprzeciwu strony amerykańskiej. Ponieważ naród Korei, podobnie jak wszystkie inne narody, ma prawo do niepodległości i suwerenności, rząd radziecki uważa, że należy mu dać możność utworzenia rządu samemu, o własnych siłach. Z tego powodu, jeśli rząd amerykański zgodzi się na ewakuację swych wojsk z Korei, armia radziecka wycofa się z tego kraju jednocześnie z armią amerykańską.

Na piątkowym posiedzeniu komisji delegacja amerykańska, nie udzieliła jeszcze odpowiedzi na propozycję radziecką.



Bezpieczeństwo pracy obowiązuje nie tylko przy obsługiwaniu maszyn.

Jest wiele tego rodzaju prac, które nie przez nagły wypadek, pośliźgnięcie się, odcięcie dłoni lub oślepienie mogą uczynić nas kalekami: są bowiem takie prace, które przez surowce, dobór chemikalii lub gazy niszczą systematycznie nasze zdrowie.

Bezpieczeństwo pracy polega również na tym, aby bronić się przed tego rodzaju niebezpieczeństwem.

W fabryce mydła w Warszawie kobiety zatrudnione przy pakowaniu proszku do prania, zakładają specjalne maski, które chronią przed podrażnieniem dróg oddechowych.

ZWIĄZEK RADZIECKI WIERZY W POWODZENIE O.N.Z. — MÓWI MINISTER WYSZYŃSKI

W sali posiedzeń Rady Bezpieczeństwa w Lake Success odbyła się konferencja prasowa z udziałem blisko 600 delegatów i dziennikarzy.

Na konferencji tej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński rozwinął i uzasadnił twierdzenia, zawarte w jego przemówieniu z 18 bm., iż koła podżegaczy wojennych w USA i w innych krajach prowadzą otwartą i nie przebierającą w środkach kampanię propagandową na rzecz nowej wojny oraz udzielał wyjaśnień na temat stosunku Związku Radzieckiego do wszystkich zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego ONZ.



Minister WYSZYŃSKI

Na wstępie Wyszyński odrzucił zaprzeczenia, złożone przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych przeciwko zarzutom, wysuniętym w jego mowie na Zgromadzeniu Generalnym, popierając te zarzuty nowymi faktami i nazwiskami.

Galeria podżegaczy

Spośród podżegaczy do nowej wojny Wyszyński wymienił **przede wszystkim Johna Fostera Dullesa, jednego z filarów delegacji amerykańskiej, który — jego zdaniem — posiada olbrzymi wpływ na obecną politykę zagraniczną USA, byłego ambasadora w Moskwie Bullita, senatora Mac Hahona i szefa delegacji amerykańskiej Austina, oraz dwóch dziennikarzy amerykańskich Franka Gannetta i Waltera Winchella.**

Następnie Wyszyński poddał ostrej krytyce przemówienie delegata brytyjskiego Mac Neila, zbijając je punkt po punkcie i podkreślając, że **stanowisko członka Partii Pracy, który bez zastrzeżeń stanął po stronie Churchilla musi budzić co najmniej zdumienie.**

W drugiej części konferencji prasowej Wyszyński odpowiadał na kilkadziesiąt pytań prasy. Wielokrotnie podkreślał pokojowe zamiary Związku Radzieckiego znane całemu światu z oświadczeń radzieckich mężów stanu oraz z jego polityki i zdecydowanej woli Związku Radzieckiego utrzymania w mocy wszystkich dotychczasowych zobowiązań wielkich mocarstw. **Jednocześnie Wyszyński stwierdził z naciskiem, iż Związek Radziecki prowadzić będzie na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego obok walki przeciwko propagandzie wojennej, walkę z wszelkimi próbami rewizji Karty ONZ, a zwłaszcza osłabienia Rady Bezpieczeństwa i likwidacji zasady jednomyślności, mocarstw.**

W odpowiedzi na pytanie jakie kroki są potrzebne dla poprawy stosunków między USA a ZSRR Wyszyński oświadczył że jego akcja przeciwko propagandzie wojennej w USA i w innych krajach jest właśnie krokiem, zmierzającym do poprawy tych stosunków. **Jednakże poprawa stosunków międzynarodowych możliwa jest tylko w oparciu o Kartę ONZ i zasadę jedności wielkich mocarstw.**

Odpowiadając na szereg pytań korespondentów amerykańskich jak postąpi Związek Radziecki w wypadku niepowodzenia jego akcji na terenie ONZ oraz w wypadku niepowodzenia prac Komisji Rozbrojeniowej i Kontroli Energii Atomowej, Wyszyński stwierdził, że pesymizm korespondentów amerykańskich nie wydaje mu się usprawiedliwiony, gdyż **ZWIĄZEK RADZIECKI WIERZY W OSTATECZNE POWODZENIE PRAC ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.**

Na zakończenie Wyszyński **podkreślił, że jego ostra krytyka podżegaczy wojennych nie jest skierowana przeciwko narodowi amerykańskiemu**, który na równi z wszystkimi innymi narodami pragnie pokoju, lecz pod adresem pewnych jednostek, pewnych instytucji, monopolów kapitalistycznej części prasy oraz **pewnych przedstawicieli rządu USA.**

Czechosłowacki sekretarz stanu o stosunkach z b. satelitami Niemiec

Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych doktór **CLEMENTIS**, oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi **„PRACE"**, że dla normalizacji stosunków czechosłowacko-węgierskich duże znaczenie będzie miała zgoda Węgier na propozycje Czechosłowacji wymiany w ciągu nadchodzącej zimy ludności z okręgów pogranicznych. Jednocześnie podsekretarz stanu zapowiedział, że do Budapesztu uda się wkrótce czechosłowacka delegacja handlowa w celu odbycia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej. Dr. Clementis stwierdził, że jednym z najpilniejszych zadań czechosłowackiej polityki zagranicznej będzie uregulowanie kilku spornych kwestii z Austria.

Ponadto podkreślił on, że ratyfikacja traktatów pokojowych ponownie wysunęła na pierwszy plan żeglugę na Dunaju. Wyraził on nadzieję, że w ciągu najbliższych 6 miesięcy zostanie zwołana konferencja, która zajmie się rozstrzygnięciem tego problemu.

KATASTROFALNA BURZA we WŁOSZECH

W północnych i północno-zachodnich Włoszech pada bez przerwy deszcz po katastrofalnej burzy w nocy z piątku na sobotę, która spowodowała straty obliczone na miliony lirów. W okolicach nawiedzonych burzą ruch kolejowy i drogowy oraz komunikacja telefoniczna zostały przerwane. W Navarra zawalił się pod naporem wichru prawie wykończony dom, grzebiąc pod gruzami 3 robotników. Donoszą też o wielkich stratach w pogłowiu bydła i o licznych pożarach. Na dworcu głównym w Mediolanie zawaliło się wysokie rusztowanie.

NASZ PLAN NA KOPALNI jest planem odbudowy Europy

List górników Dolnego Śląska do tow. Wincentego Pstrowskiego

DROGI TOWARZYSZU!

Na Wasze wezwanie do braci górniczej o więcej węgla dla kraju — bo tak zrozumieliśmy Wasze słowa: „KTO ZROBI WIĘCEJ ODE MNIE?" — stanęliśmy liczną gromadą. Przekraczamy ustalone normy uczciwą pracą i przestrzeganiem dyscypliny kopalnianej. Meldujemy Wam, że doszliśmy do następujących norm:

tow. **TUREK Ludwik** — 257,5%
tow. **JARCZEWSKI Jan** — 242% (wynik z 12 dni).
tow. **NIELASNY Antoni** — 240%

Zapewniamy Was, że w m-cu wrześniu normy te znacznie przekroczymy.

Jesteśmy zwykłymi górnikami, ale wydaje się nam, że **nasz plan na kopalni jest rzeczywistym planem odbudowy Europy, a w pierwszym rzędzie Polski. Wobec naszego planu, plan Marshalla nie wytrzyma.**

Z górniczym „Szczęść Boże!"

(—) **Turek Ludwik** — górnik
(—) **Nielasny Antoni** — górnik
(—) **Wozik** — sztygar IV oddz.
(—) **Stachowiak Stefan** — przew. Rady Zakład.

Kopalnia **„HUTA—PRZYGÓRZE"**
wrzesień 1947 r.

NAGRODY DLA PRZODUJĄCYCH RĘBACZY

Dnia 20 września br. odbyło się w Nowej Rudzie wielkie zgromadzenie górników z kopalni: **„Huta - Przygórze", „Jan" i „Nowa Ruda"**. Na zgromadzenie to przybyli górnicy i ich rodziny, aby wziąć udział w uroczystym wręczaniu nagród przodującym rębaczom. Znamiennym jest fakt, że **nagrody te ufundowały tutejsze powiatowe i miejskie Komitety PPR PPS.**

W imieniu włókniarzy powitał górników tow. **MATYJA MIECZYSŁAW**, pracownik Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, wzywając do współzawodnictwa załogę kop. „Nowa Ruda".

Nagrodę Komitetów Powiatowych PPR i PPS otrzymał tow. **Turek Ludwik**, który wykonał normę w 257,5 proc.

Nagrodę komitetów miejskich obu bratnich partii otrzymał tow. **Nielasny Antoni**, którego wydajność wyniosła 240 proc. Żywiołowy entuzjazm wywołały te fragmenty uroczystości, kiedy I-szy sekretarz Kom. Pow. PPR tow. **Bobruk** wręczał przodującemu górnikowi tow. Turkowi piękny dyplom i skromną, robociarską nagrodę w wys. 5 tys. zł.

Tow. Nielasny otrzymał dyplom i nagrodę 2.500 zł. z rąk sekretarza komitetu kopalnianego PPS **tow. Popiela.**

Obaj nagrodzeni są członkami Polskiej Partii Robotniczej. Ich trud i ofiarność jednakowo doceniły komitety obu partii robotniczych. I to jest symbolem naszego braterstwa i zgodnego marszu do silnej Polski Ludowej. — Tow. tow. Turek i Nielasny zapowiadają znaczne przekroczenie normy we wrześniu, chociaż warunki terenowe na ich kopalniach są b. ciężkie.

W cytowanym liście do tow. **Pstrowskiego** składają mu górniczy meldunek.

Na najwyższe uznanie zasługuje ten meldunek towarzyszy pracy, złożony inicjatorowi współzawodnictwa.

Jego sens i wartość moralna posiadają niezwykłe znaczenie.

Przyzwyczajeni jesteśmy do meldunków składanych przez Zarządy Przemysłowe swemu resortowemu ministrowi, dotyczących wykonania planu. Z treści ich dumne jest całe społeczeństwo. — Ten meldunek posiada szczególną wymowę. Składają go przodujący górnicy temu, który własnym przykładem i zapałem porwał tysiące robotników do zwiększenia wydajności, do wzmożenia tempa odbudowy kraju i osiągnięcia pełnego dobrobytu dla świata pracy. (S.)

Film polski zdobył nagrodę

Dnia 27 bm. na konferencji prasowej w Filmie Polskim dyr. **TOEPLITZ** podzielił się z przedstawicielami prasy wrażeniami z pobytu na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes.

W Festiwalu tym wzięło udział 17 państw.

Nagrodę w kategorii filmu dokumentalnego krótkometrażowego otrzymała Polska za film „Powódź w Polsce". Film ten został zrealizowany przez **Jerzego Bossaka i Wacława Kaźmierczaka.** Zdjęcia wykonali: **Karol Szczepański, Wł. Forbert, A. Sencuś, F. Fuchs, B. Lambach i Z. Sluzat.**

Sukces polski jest tym większy, że film „Powódź w Polsce" został wybrany spośród 27 filmów krótkometrażowych zgłoszonych przez 12 państw.

CENNY DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało cenny dar w postaci kolekcji zabytków kultury orientalnej. Ofiarodawcą jest mieszkająca stale w Rzymie **Jadwiga Toeplitz - Mrozowska,** znana niegdyś wybitna artystka sceny polskiej.

Jadwiga Mrozowska, po wyjściu zamąż, opuściła scenę i osiadła na stałe we Włoszech. W czasie odbytych z mężem podróży na Daleki Wschód zgromadziła cenne zbiory, głównie o charakterze etnograficznym.

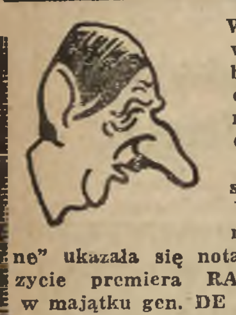
Obecnie zbiory te **Jadwiga Toeplitz-Mrozowska przesłała** do Polski. Składają się one z przeszło 200 dzieł, pochodzących z Chin, Pamiru, Tybetu, Indii i innych krajów Dalekiego Wschodu.

Dar **J. Toeplitz - Mrozowskiej** jest nie tylko pięknym czynem obywatelskim, lecz również dowodem duchowej łączności artystki z ojczyzną.

Wyjazd min. Rusinka do Londynu

W sobotę, dnia 27 bm. minister pracy i opieki społecznej [illegible] **Rusinek** [illegible] dynu na zaproszenie [illegible] go ministra pracy Isaacsa. **Ministrowi Rusinkowi** towarzyszy grupa ekspertów. Głównym celem wizyty jest zbadanie przez delegację polską urządzeń brytyjskich w zakresie przeszkolenia inwalidów.

MARSZ wydarzeń



W paryskim wydaniu dobrze zazwyczaj poinformowanego dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune" ukazała się notatka o wizycie premiera RAMADIERA w majątku gen. DE GAULLE'A w Colombes des deux Eglises. W czasie swojej wizyty premier Ramadier miał podobno powiedzieć gen. de Gaulle: „PROSZĘ MIEĆ CIERPLIWOŚĆ GENERALE, A ODDAM FRANCJĘ W TWOJE RĘCE!"

Wiadomość ta nie została zdementowana. Być może, że nawet mimo braku oficjalnego zaprzeczenia podobna rozmowa w rzeczywistości nie miała miejsca. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że dotychczasowa polityka rządu Ramadier wysługiwania się amerykańskim monopolistom przynosi korzyści tylko jego panom i generałowi de Gaulle.

Bo w tym jest sęk. Czym bardziej Ramadier próbuje podporządkować interesy Francji interesom amerykańskich byznesmenów, czym bardziej jest posłuszny każdemu życzeniu swoich protektorów, tym bardziej traci on zaufanie wśród narodu francuskiego, a jednocześnie STAJE SIĘ NIEPOTRZEBNY dla Amerykanów. Dopóki płaszczyk socjalisty służyć może Ramadierowi za wygodny parawan dla uprawiania polityki antyrobotniczej i antynarodowej, do tego czasu może on liczyć na poparcie Stanów Zjednoczonych. Ale z chwilą gdy nawet w łonie partii socjalistycznej odzywają się głosy demaskujące jego politykę, żądające jego ustąpienia, a nawet wykluczenia z partii, USA wolą raczej postawić na kogoś bardziej im bliskiego, na „SWOJEGO CZŁOWIEKA" jakim jest de Gaulle.

Poparcie jakiego amerykańscy monopoliści udzielają gen. de Gaulle przybiera różnorakie formy. Jedną z nich jest obecność dyplomatycznych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych podczas jego wystąpień publicznych, inną, bezpośrednie subsydia na akcję: propagandową i wyborczą. Najbardziej może subtelną formą poparcia aspiracji ambitnego generała jest odmowa USA udzielenia Francji jakiejkolwiek wydatniejszej pomocy.

Stany Zjednoczone nie tylko nie chcą dopuścić do wykonania przez Francję jej programu unowocześnienia przemysłu, który mógłby postawić ją na nogi, ale dążą do pogłębienia i zaostrzenia kryzysu we Francji.

Wiedzą oni, że ich pupilek de Gaulle może mieć nadzieję na dojście do władzy tylko w wypadku, gdyby chaos ogarnął Francję, gdyby naród francuski rozczarował się do systemu parlamentarnego i republikańskiego. Polityka gen. de Gaulle i jego amerykańskich protektorów to polityka ruin i nieszczęść, polityka spychania Francji ku katastrofie.

Czy gen. de Gaulle ma szanse na dojście do władzy? „Miałby gdyby był człowiekiem nowym" — powiedział w czasie swojego pobytu w jednej z rozmów sekretarz KC KPF Jacques DUCLOS, „Gdyby nie było we Francji Partii Komunistycznej".

De Gaulle ubiera się w togę „zbawcy ojczyzny", obrony honoru i wielkości narodu francuskiego. Ale we Francji jest potężna partia komunistyczna, partia odrodzenia Francji, partia broniąca interesów ogólnonarodowych, która skutecznie demaskuje prawdziwą rolę de Gaulle'a jako PACHOŁKA imperializmu amerykańskiego. A poza tym de Gaulle nie jest człowiekiem nowym. Naród francuski zna go z Londynu i Algieru, zna go z pierwszych lat po wyzwoleniu Francji. Przestał on być człowiekiem-legendą. Zasłona tajemniczości została zerwana. De Gaulle stał się dla mas francuskich symbolem najskrajniejszej reakcji.

TEN CZŁOWIEK I JEGO ZWOLENNICY — powiedział Duclos — nie mają przyszłości ICH PRZYSZŁOŚĆ JEST JUŻ POZA NAMI.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Stany Zjednoczone potrzebują nafty arabskiej

Amerykańskie Ministerstwo Handlu komunikuje, że udzielono licencji na eksport 20 tysięcy ton stali Towarzystwu Transarabskiemu na budowę rurociągu naftowego ze względu na to, że nafta arabska potrzebna jest dla „celów strategicznych, politycznych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych. Rurociąg biegnąć będzie z Arabii Saudyjskiej do Sidonu w Libanie.

DEBATY w PARLAMENCIE HOLENDERSKIM

RZĄD BEELA PROWADZI HOLANDIĘ DO KATASTROFY

Komuniści żądaja wycofania wojsk z Indonezji

HAGA, niedziela

W parlamencie holenderskim rozpoczęła sie dyskusja nad deklaracją premiera rządu Beela w sprawie działań wojennych w Indonezji, czyli jak określono w języku oficjalnym w sprawie „akcji policyjnej o charakterze ograniczonym".

PISMA DEMOKRATYCZNE ZWRACAJĄ UWAGĘ ŻE PRZEDSTAWICIELE PARTII PRAWICOWYCH WBREW DECYZJI RADY BEZPIECZEŃSTWA, ŻĄDALI KONTYNUOWANIA ROZLEGŁYCH OPERACJI WOJENNYCH PRZECIWKO INDONEZJI.

Jeden z tych mówców reakcyjnych, Schauten, oświadczył, że uważa za błąd taktyczny, iż marsz na Jogjakartę został odroczony. Mówca zaatakował uchwałę Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji, kwestionując uprawnienia Rady do zabierania głosu w tej sprawie. Schauten domagał się dalszej walki „do pełnego zwycięstwa".

Ostro zaprotestował przeciwko kontynuowaniu wojny w Indonezji sekretarz generalny Komunistycznej — Partii **PAUL DE GROOT**. Podkreślił on, że wojna w Indonezji została wszczęta na żądanie magnatów przemysłu naftowego, kauczukowego i cukrowniczego w interesie imperialistów brytyjsko - amerykańskich i holenderskich. **Rząd Beela, który rozpoczął wojnę, nazywaną obecnie „akcją policyjną" prowadzi kraj do katastrofy. Mimo dolarów, które rząd holenderski uzyskuje w Waszyngtonie, położenie gospodarcze i finansowe kraju ulega stałemu pogorszeniu.** Jak widać z deklaracji Beela, rząd zamierza z uporem kontynuować fatalną politykę, potępioną przez cały świat. Naród holenderski domaga się położenia kresu tej sytuacji i nawiązania przyjaznych stosunków z republiką indonezyjską. **Żądamy** — oświadczył Paul de Groot — **powrotu wojsk holenderskich z Indonezji. Wojska te stanowią stałe zagrożenie pokoju na Archipelagu Indonezyjskim.**

OŚWIADCZENIE KOLAROWA

SOFIA, niedziela

Tymczasowy prezydent Republiki Bułgarskiej WASYL KOLAROW udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „New York Times" Lawrencowi w Sofii. Prez. Kolarow oświadczył, że najważniejsze znaczenie dla narodu bułgarskiego posiada w chwili obecnej dwuletni plan odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego i do tego dokładają wszystkie swoje siły demokratyczne elementy w kraju. Kolarow podkreślił, iż rząd bułgarski dąży w dobie obecnej zasadniczo do nawiązania normalnych stosunków handlowych i politycznych ze wszystkimi państwami demokratyczymi. Rząd bułgarski dąży również do wejścia w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako równouprawniony członek oraz przeprowadza politykę domagającą się zaprzestania wszelkich prób ingerencji w sprawy wewnętrzne narodów.

ZSRR

BOGATE PLONY

Dzisiejsze gazety radzieckie piszą o obfitych plonach, które zebrano na polach radzieckich w br. Gazeta **„Prawda" pisze, że rok bieżący upamiętni się w historii, jako zwycięstwo narodu radzieckiego w walce zrealizowanie programu powojennego rozwoju gospodarki.** Socjalistyczna gospodarka wiejska — pisze „Prawda" — leczy się z ran zadanych przez wojnę i likwiduje następstwa straszliwej posuchy w roku 1946. „Prawda" podkreśla, że **liczne kołchozy i państwowe gospodarstwa wiejskie przewyższyły już w roku bieżącym przedwojenny poziom produkcji zboża. Okręg charkowski zebrał w roku bieżącym o 2 mil. kwintali więcej zboża niż w najlepszym okresie lat przedwojennych.** Osiągnięcia te tworzą potężne podwaliny dla rozwoju gospodarki w następnych latach pięciolatki.

WZROST PRODUKCJI

Uchwała rządu ZSRR z dnia 23 grudnia 1946 r. wskazująca na konieczność zwrócenia uwagi odnośnych ministerstw i resortów na przyspieszenie wzrostu produkcji artykułów pierwszej potrzeby dała już pozytywne wyniki. Świadczą o tym niżej podane cyfry: produkcja przemysłu włókienniczego w roku 1947 wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 o 27 proc., produkcja tkanin bawełnianych o 42 procent, tkanin wełnianych o 30 proc., obuwia skórzanego o 42 proc., obuwia gumowego o 62 proc., artykułów pończoszniczych 73 proc. co znowu **wpłynęło w pierwszym rzędzie obok powiekszenia się potencjału gospodarczego ZSRR, na podniesienie się stopy życiowej szerokich mas pracujących.**



MARSHALL: Sprzedam ci benzynę ale tylko w zamian za auto

REALIZACJA PLANU MARSHALLA NIE URATUJE USA OD KRYZYSU GOSPODARCZEGO

PROF. WARGA O SYTUACJI GOSPODARCZEJ w USA

MOSKWA, niedziela

Tygodnik moskiewski „Nowoje Wremia" zamieścił nowy artykuł znanego ekonomisty radzieckiego prof. E. Wargi, poświęcony zagadnieniu kryzysu gospodarczego w USA. Warga stwierdza, że przyczyną wzmagającej się w Stanach Zjednoczonych nadprodukcji jest zdwojenie sił produkcyjnych w czasie ostatniej wojny oraz kurczenie się rynku wewnętrznego na skutek wzrostu cen i zmniejszenie się globalnej sumy płac robotniczych.

Tak np. wskaźnik produkcji, który w roku **1942** wynosił w porównaniu z rokiem **1939 — 194, a w roku 1944 — 231, w roku 1945 wrócił do stanu z roku 1942. Globalna suma płac robotniczych spadła o 10 proc., a koszty utrzymania wzrosły o 20 proc. Tym samym siła nabywcza mas pracujących zmniejszyła się o 30 proc.**

Warga wskazuje na następujące objawy kryzysu w USA:

Zapasy towarowe od marca 1946 r. do marca 1947 r. wzrosły z 27 miliardów dolarów do 37 miliardów dolarów, czyli o 10 miliardów dolarów, przy czym zapasy towarowe w handlu detalicznym wzrosły o 52 proc. Dalej zwiększyła się sprzedaż towarów na kredyt, co świadczy o osłabieniu siły nabywczej ludności amerykańskiej. Wzrosła również ilość anulowanych zamówień. **Zniżył się poważnie poziom produkcji.** Jeśli przyjmiemy wskaźnik produkcji w USA w latach 1935 — 1939 — za 100 — to w roku 1945 wyniósł on 203, w pierwszym kwartale 1947 r. — 189, a w lipcu br. — 178.

kryzys nadprodukcji

Wszystkie te symptomy — jak stwierdza Warga — świadczą, iż **W USA ZACZĄŁ SIĘ JUŻ UKRYTY KRYZYS NADPRODUKCJI.** Gwałtowny wybuch kryzysu nastąpi w chwili, gdy zacznie się ostry spadek cen.

Koniunkturę gospodarczą podtrzymywał dotychczas eksport towarów, wynoszący w roku 1946 — 5 miliardów dolarów. **Jednokowoż olbrzymia przewaga eksportu nad importem powoduje za granicą głód dolarowy i tym samym grozi zahamowaniem dalszego eksportu.** Przeciwdziałać temu ma plan Marshalla. Jednakże realizacja planu Marshalla może zdaniem Wargi — zwiększyć eksport USA najwyżej o 5 do 6 miliardów dolarów rocznie, podczas gdy kryzys nadprodukcji będzie miał o wiele większy zasięg. Tak np. kryzys w roku 1920 spowodował spadek produkcji o 23 proc., w roku 1929 — o 46 proc., a w roku 1937 — o 36 proc. Obecnie globalna produkcja roczna w USA przedstawia wartość 200 miliardów dolarów. **Nawet przy spadku produkcji o 15 proc. wyniesie to ubytek w wysokości 30 miliardów dolarów, co wielokrotnie przewyższy zwiększenie eksportu przewidziane w planie Marshalla.** Zdaniem Wargi, zbliżający się kryzys gospodarczy doprowadzi jednak do znacznie większego spadku produkcji. Na podstawie wyżej przytoczonych danych prof. Warga dochodzi do wniosku, że **„nawet przy najbardziej optymistycznych wyliczeniach plan Marshalla nie może uratować USA od nieuniknionego kryzysu gospodarczego, którego złowrogi cień zawisł już nad Ameryką".**

NOWY JORK, niedziela

Znany dziennikarz amerykański **LAWRENCE** zamieszcza artykuł w gazecie **„Sun"** oraz wielu innych dziennikach amerykańskich, w których ostro krytykuje wniosek sekretarza stanu USA **Marshalla** o postawieniu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ sprawy Korei. Lawrence pisze m. in., że **wniosek Marshalla jest próbą obciążenia prac Generalnego Zgromadzenia i uniknięcia bezpośredniego rozwiązania tej sprawy ze Związkiem Radzieckim.**

Sytuacja w Indiach

PARYŻ, niedziela

W okresie od 17 sierpnia do 15 września z Pendżabu zachodniego ewakuowano 1,700 tysięcy Hindusów i Sikhów.

173 tysiące korzystało z transportu kolejowego, 100 tysięcy przewieziono samochodami, reszta zaś wędrowała pieszo.

Na rozkaz Wall Street

W czasie rozmów waszyngtońskich i londyńskich na temat pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla W. Brytanii, prasa amerykańska nie ukrywała, że minister skarbu **Snyder** i podsekretarz Departamentu Stanu **Clayton**, wysunęli jako podstawowy warunek udzielenia Wielkiej Brytanii doraźnej pomocy dolarowej, wyrzeczenie się wszelkich „eksperymentów socjalistycznych". Snyder i Clayton zażądali wyraźnych dowodów zerwania z tą polityką i całkowitego podporządkowania gospodarki brytyjskiej interesom „ogólnoświatowym", czyli inaczej mówiąc, interesom wielkich monopoli amerykańskich.

Rząd Partii Pracy dostarczył amerykańskim kapitalistom tych dowodów. **Minister pracy Isaacs, jeden z najbliższych współpracowników Bevina, wystosował przed kilku dniami okólnik, w którym stwierdza, że rząd labourzystowski będzie się stanowczo sprzeciwiał jakimkolwiek dalszym podwyżkom płac robotniczych, czy też redukcjom godzin pracy.**

Ta niespodziewana decyzja rządu Partii Pracy wywołała konsternację w szerokich masach robotniczych, którym żadne frazesy nie są w stanie przesłonić faktu, że godzi ona w ich najżywotniejsze interesy, że ignoruje potrzeby i żądania klasy robotniczej.

Podkreślić należy, że okólnik ten został wydany bez uprzedniego porozumienia się ministra Isaacsa ze związkami zawodowymi i to w chwili, gdy przed mieszanymi komitetami i porozumiewawczymi toczy się szereg spraw o podwyżkę płac robotniczych. Jest jasne, że oświadczenie to będzie wystarczającym usprawiedliwieniem dla wszystkich pracodawców, aby nie zgodzić się na żądania robotników.

Nowy kurs Partii Pracy wobec związków zawodowych i klasy robotniczej został poddany szczególnie ostrej krytyce przez górników brytyjskich.

Jedna z rezolucji, uchwalonych na kongresie T. U. C. w Southport, wzywająca górników do zwiększenia wydajności, gwarantowała im również całkowite poparcie Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych w ich wszystkich dążeniach do polepszenia warunków pracy w przemyśle węglowym.

Na apel rządu osiągnięcia produkcji 200 milionów ton węgla rocznie, górnicy oświadczyli o swej gotowości zrezygnowania na okres trwania kryzysu z 5-dniowego tygodnia pracy i pracowania pewnej ilości godzin nadliczbowych. Jednocześnie Związek Zawodowy Górników przedstawił Państwowemu Urzędowi Węglowemu żądanie, zwiększenia o 40 szylingów tygodniowo minimalnych płac dla wszystkich robotników, zatrudnionych w kopalniach. Żądanie to było umotywowane zwiększeniem się kosztów utrzymania i chęcią przyciągnięcia nowych ludzi do górnictwa, które bardzo poważnie odczuwa brak rąk do pracy.

Pertraktacje w obu tych sprawach między przedstawicielami Związku Zawodowego Górników i Państwowego Urzędu Węglowego posuwały się szybko naprzód i już wkrótce oczekiwano zawarcia odpowiedniego porozumienia. W ostatniej jednak chwili gabinet brytyjski odrzucił ofertę górników, domagając się wprowadzenia w kopalniach pełnego 8-godzinnego dnia pracy, zniesionego w Anglii jeszcze w roku 1930, oraz przeciwstawiając się wszelkim dodatkowym wynagrodzeniom za nadliczbowe godziny pracy. Jednocześnie okólnik ministra Isaacsa przekreślił wszelkie nadzieje na przychylne rozpatrzenie przez rząd brytyjski żądań Związku Zawodowego Górników.

Argumenty rządu Partii Pracy, tłumaczącego swą decyzję zamrożenia zarobków robotniczych koniecznością uniknięcia inflacji, nie przekonało górników, gdyż jest powszechnie wiadomo, że presja inflacyjna nie pochodzi ze strony klasy robotniczej, lecz ze strony wielkiego kapitału. **Odmowa rządu nawet wzięcia pod uwagę możliwości wprowadzenia ogólnego podatku od kapitału, uważana jest za jawne przyznanie się, że jest on zdecydowany w dalszym ciągu kontynuować swoją politykę ochraniania klas posiadających i przerzucenia ciężaru kryzysu na barki świata pracy.**

Ponadto przedstawiciele górników wskazują, że nawet w wypadku gdyby górnicy zgodzili się na żądane od nich ofiary przy obecnej polityce zagranicznej Partii Pracy skorzystaliby na tym jedynie amerykańscy bankierzy. „Plan Crippsa" w imię którego żąda się od nich zrezygnowania ze zdobyczy pięciodniowego tygodnia pracy przewiduje zwiększenie wydobycia węgla o 40 mil. ton. Ale węgiel ten nie będzie służył rozwojowi przemysłu brytyjskiego. Będzie on w całości eksportowany. **Idzie to oczywiście po linii interesów Wall Street, która chce widzieć Anglię w roli eksportera węgla, ale nie chce by stała się konkurentem dla amerykańskich eksporterów maszyn i wyrobów przemysłowych.**

Wall Street chce zwiększyć eksport węgla angielskiego by tym łatwiej móc zużytkować węgiel Zagłębia Ruhry dla odbudowy niemieckiego przemysłu. Czy trudno zrozumieć, że górnicy brytyjscy nie kwapią się bynajmniej do niewolniczej pracy w interesie amerykańskich giełdziarzy?

Zatarg między Związkiem Zawodowym Górników a rządem brytyjskim jest przykładem wzrastających rozdźwięków między rządem labourzystowskim i wielomilionową rzeszą robotników zorganizowanych w związkach zawodowych. **Rozdźwięki te przybierają coraz bardziej na sile w miarę jak coraz wyraźniejszy staje się fakt, że polityka zagraniczna rządu Partii Pracy podporządkowania się Stanom Zjednoczonym, nieuchronnie oznacza wydanie klasy robotniczej na pastwę losu jaki chcieliby im zgotować ich wrogowie klasowi w Anglii i Stanach Zjednoczonych.**

Przegląd prasy zagranicznej

„IZWIESTIA" O UMOWIE RADZIECKO - IRAŃSKIEJ

Demokratyczna część opinii i prasy irańskiej ustosunkowuje się przychylnie do utworzenia Towarzystwa. Tak np. dziennik „Nedzat" pisze, że Radziecko-Irańskie Towarzystwo Naftowe przewiduje równouprawnienie obu stron, przy czym ochronę Towarzystwa powierza się irańskim organom bezpieczeństwa, co wyklucza ingerencję strony radzieckiej w sprawy wewnętrzne Iranu. Angielskie koncesje w Iranie ograniczają suwerenność Iranu i umożliwiają ingerencję w sprawy wewnętrzne kraju. Dziennik „Rachbar" stwierdza, że angielskie towarzystwo naftowe powinno na podstawie umowy wypłacać rządowi irańskiemu 20% dochodów oraz po 4 szylingi od każdej sprzedanej tony ropy naftowej. Rząd irański nie posiada jednak żadnej kontroli nad tym towarzystwem ani wglądu do jego ksiąg handlowych. W wyniku tego, angielskie towarzystwo naftowe w 1942 roku zamiast faktycznych dochodów, wynoszących 12 milionów funtów podało fałszywie sumę 4 milionów funtów i z tej to sumy wypłaciło rządowi irańskiemu 20%. Za okres 16 lat angielskie towarzystwo naftowe wypłaciło Iranowi 12 milionów funtów, co stanowi mniej niż jednoroczny dochód tego towarzystwa.

Należy zwrócić uwagę na zmianę, jaka zaszła w stanowisku premiera irańskiego Ghavama, który miera irańskiego Ghavana, który w 1946 roku był zwolennikiem utworzenia wspólnego towarzystwa radziecko - irańskiego i występował przeciwko wrogom takiego towarzystwa. Obecnie Ghavam, mimo że nie dotrzymał terminu podpisania umowy, oświadcza, że bez zgody Medżelisu nie podpisze jej, chociaż poprzednio takiego warunku nie stawiał i ustawy irańskie tego nie przewidują.

ZNIŻKA CEN w ZWIĄZKU RADZIECKIM

W ostatnim czasie daje się zauważyć w Zw. Radzieckim silna zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywnościowych. Te ostatnie spadły w cenie o 25 do 40 procent. Owoce o 60 proc. itd. Dzieje się to w tym czasie, gdy w całym świecie kapitalistycznym zachodzi zjawisko wprost odwrotne t. j. ceny na poszczególne artykuły mają tendencje zwyżkowe. Ten fakt łączy się ściśle z różnicą w polityce ekonomicznej, jaka zachodzi między Zw. Radzieckim a krajami kapitalistycznymi. W Zw. Radzieckim wzrost produkcji a więc podaży znajduje natychmiast swe echo w zniżce cen. **Stąd też walka o wykonanie państwowych planów produkcji, stąd radość z każdej zebranej z pola tony żyta.** W tym świetle stają się jasne tak często spotykane w prasie radzieckiej artykuły o tych, którzy swą ofiarną pracą przyczyniają się do tej produkcji (Stachanowcy). W krajach kapitalistycznych natomiast wzrost produkcji wywołuje u tych, którzy gospodarką tą kierują nastroje wręcz odwrotne. Dla nich wzrost produkcji oznacza większą podaż, spadek cen, a więc zmniejszenie zysków. Czynią więc wszystko, aby temu zapobiec. Jeżeli produkcja zwłaszcza ziemiopłody niezależnie od nich wzrasta, nie cofają się nawet przed tym, aby produkty te niszczyć, nie zważając na to, że przynosi to szkodę klasie pracującej (palenie kawy w piecach w Brazylii, wrzucanie tysięcy ton kartofli do morza w USA) itd. **Kiedyż w końcu zrozumieją to ci, dla których kawa jest często artykułem nieosiągalnym?**

Nowy statek polski SS Kiliński już pływa

Zakupiony ostatnio przez Polskę amerykański statek typu „Liberty" noszący nazwę „Mexico Victory" wyszedł ze stoczni w San Francisco, gdzie otrzymał nazwę **„Kiliński"**. Statek udał się w drogę przez Los Angelos Portland, do Vadua w Columbii, gdzie spodziewany jest jeszcze w ciągu bież. miesiąca „Kiliński" jest statkiem nowszego typu — posiada 7.612 brt., 4.555 nrt. i ok. 10.800 dwt. Szybkość statku dochodzi do 17 węzłów. Długość wynosi 133,83 m, szerokość 18.90 m, zanurzenie 8.53 m.

Po zabraniu ładunku z Vadua statek uda się do Londynu przez Hull, a potem do Gdyni. W przyszłości statek ten kursować będzie na linii Gdynia — Południowa Ameryka.

Statek eksploatować będzie GAL.

W 7-mą rocznicę śmierci

Norberta Barlickiego

Koncepcja jedności ruchu robotniczego, na której opiera się cały potężny wysiłek odbudowy Odrodzonej Polski, powstała jeszcze na długo przed wojną. Wysunęła ją rewolucyjna awangarda proletariacka. W okresie, kiedy w Polsce Brześcia i Berezy szalało faszystowskie bezprawie, a samobójcza polityka flirtu z Niemcami hitlerowskimi prowadziła nas do katastrofy narodowej — nie tylko przedwojenni komuniści, ale także najlepsi ludzie obozu demokratycznego, oraz działacze lewego skrzydła PPS wysuwali hasło zjednoczenia ruchu robotniczego dla obalenia reakcyjnej dyktatury sanacyjnej, dla uratowania niepodległości Polski i pokoju.

Do tych przodujących działaczy, którzy wewnątrz PPS, wbrew reakcyjnemu jej kierownictwu rozumieli, że „nie ma wroga na lewicy", i że tylko zerwanie ze zgubną polityką antysowiecką może uratować Polskę w obliczu narastającej groźby niemieckiego najazdu — należał NORBERT BARLICKI. On i jego bliski przyjaciel walki, tow. STANISŁAW DUBOIS, zapoczątkowali w przedwojennej PPS, w walce z jej oficjalnym kierownictwem, tę bojową, prawdziwie socjalistyczną linię działania, której kontynuacją jest dzisiejsza, jednolitofrontowa PPS.

Norbert Barlicki już od lat studenckich zetknął się z ruchem socjalistycznym i odrazu wstąpił w szeregi PPS.

Po I-szej wojnie światowej w Odrodzonej Polsce, jako członek władz naczelnych PPS jest od r. 1919 posłem na Sejm. W tym okresie jest też przewodniczącym Rady Naczelnej PPS Zamach majowy i powstały w jego rezultacie sanacyjny reżim terroru i bezprawia zmuszają Barlickiego, **wiernego sprawie klasy robotniczej, do walki z ludźmi, z którymi razem pracował w czasie wojny i którzy obecnie stanęli na czele reżimu.** Odtąd rozpoczyna się okres **nieprzerwanej, nieustępliwej walki Barlickiego z sanacyjną dyktaturą.** Tym razem Barlicki nie zostaje wybrany przewodniczącym Rady Naczelnej PPS. W tym okresie zbliża się on ze Stanisławem Dubois tak jak i on zaczynającym już rozumieć, że zjednoczenie klasy robotniczej jest jedyną drogą walki z reakcją. **Odtąd pójdą oni razem drogą wspólnej walki i na ołtarzu tej walki razem oddadzą swe życie.**

W r. 1930 Barlicki wraz z Dubois zostaje więźniem brzeskim. **Jest to okres w którym gwałtownie pogarszają się warunki życia mas pracujących. w którym Piłsudski i jego klika poprzez ataki na wszelkie swobody demokratyczne ugruntowują swą dyktaturę. Sanacja marzy o tym, aby utrwalić konstytucyjnie bezprawne rządy. W Niemczech do władzy dochodzi faszyzm. Domorośli entuzjaści rządów silnej reki widzą już przed sobą perspektywę „owocnej współpracy z narodowymi Niemcami". A w PPS rządzą agenci Piłsudskiego.**

Po wyjściu z więzienia Barlicki ocenia na trzeźwo całą trudność sytuacji. Utwierdza się on coraz bardziej w przekonaniu, że uratować masy pracujące od ucisku a kraj od klęski może tylko potężna fala ruchu demokratyczno-ludowego, która zmiecie reżim sanacyjnego złodziejstwa, bezprawia i narodowej zdrady oraz zwróci kraj na drogę demokratycznej polityki wewnętrznej i zewnętrz. Tylko rządy demokratyczne mogą ocalić kraj od katastrofy. Barlicki rzuca się w wir walki. Podejmuje on śmiało **hasło jednolitego frontu klasy robotniczej i frontu ludowego mas pracujących wsi i miast.** Oddaje swój zapał, entuzjazm i wiedzę dla realizacji **hasła jedności akcji w walce z faszyzmem, o które walczyli już w tym samym czasie ludzie nielegalnej KPP.**

Ocenić ten krok Barlickiego, który prawie sam jeden spośród wybitnych wodzów PPS (towarzyszył mu tylko Dubois) poszedł drogą jedności klasy robotniczej, potrafią ci, którzy pamiętają ówczesne stosunki, atmosferę stałej nagonki antykomunistycznej, panującą w PPS, głęboko ugruntowane w niej nastroje antysowieckie i wzajemną niechęć i nieufność obu partii robotniczych. **Barlicki tej walki się nie boi. Wraz z ludźmi nielegalnej, rewolucyjnej awangardy dostrzega on już śmiertelne niebezpieczeństwo upadku kraju i katastrofy narodowej,** wyzierające zza rozbicia ruchu robotniczego i polityki antysowieckiej. W tym okresie praca jego koncentruje się przede wszystkim w redagowaniu **„Dziennika Popularnego"**, który skupiając najlepszych ludzi ruchu robotniczego i elementy antyfaszystowskie odegrał wielką rolę jako bojowy organ mobilizacji mas ludowych do walki z reakcją, o niepodległość Polski i pokój.

To wszystko, co przewidywał Barlicki i przed czym przestrzegał wraz z obozem rewolucyjnym, nastąpiło **dnia 1 września 1939 r.** Odtąd Barlicki **stał się bojownikiem podziemia.** Pozostał wierny idei jednolitego frontu, wierząc w to że tylko jedność działania mas ludowych w walce z okupantem może doprowadzić do wyzwolenia kraju. **Wiosną 1940 roku Barlicki został aresztowany przez Niemców i osadzony w Oświęcimiu.** 60-letni zmęczony życiem człowiek nie wytrzymał tam długo. **Umarł 27 sierpnia 1940 r.**

Dla nas, dla ludzi PPR, jest Barlicki **symbolem najlepszych tradycji bratniej PPS,** tradycji walki z reakcją, **jedności działania klasy robotniczej i wspólnej drogi do socjalizmu.** Barlicki pierwszy w PPS zrozumiał całe niebezpieczeństwo rządów faszystowskich i antysowieckiej polityki sanacji. On pierwszy w obliczu groźnych konsekwencji tej polityki rzucił i w miarę swych sił walczył o realizację hasła jednolitego frontu obu partii robotniczych i konsolidacji wszystkich sił demokratycznych. **Dlatego obecna współpraca PPR i PPS i tworzące się na naszych oczach dzięki tej współpracy wielkie dzieło budownictwa Polski Ludowej, uważamy za realizację także i jego testamentu.**

KOPALNIA „PREZYDENT" w wyścigu pracy

Głośny wybuch wstrząsnął powietrzem. Gdzieś w głębi wąskiego chodnika z chrzęstem posypał się węgiel. Na razie pył przesłonił cały widok, ale dają się słyszeć głosy niewidzialnych ludzi.

— „mało, twardy pieron".

— „ładujcie jeszcze".

Rozlega się nowy wybuch, w następstwie którego usypują się nowe zwały węgla. **Rębacz Moch Jerzy** bada siłę wybuchu.

Na „Prezydencie" węgiel jest twardy. Moch w ub. mies. zużył 33 kg ładunków wybuchowych, aby **wyrobić 200 proc. normy.** Do tego czasami jeszcze „nawala" taśma transportowa, na którą ładowacz ładuje węgiel, czasami kompresory uszczuplają dopływ powietrza. Moch w chodniku wysokim na 4,5 m, a szerokim na 1,5 m mając przepisowy posuw dzienny 0,2 m czyli 1,6 tony, z trudem zwiększa swój tonaż jeszcze o 1,4 tony. Na „Prezydencie" jest to bardzo dużo.

Na pozór wydawać by się mogło, że gdzie jak gdzie, ale na nowoczesnym „Prezydencie" warunki pracy powinny być jak najlepsze. Niestety, wszystkie te nowoczesne urządzenia **mają wiele braków i jeżeli nie usunie się ich, będą w dalszym ciągu hamowały produkcję.**

Uzupełnienie i zamiana przewodów elektrycznych, wymiana elektrowozów i naprawa tych, które mogą jeszcze służyć, szybki montaż kompresorów i maszyn, wszytko to wymaga uzupełnienia. **Na tym tle wysiłek rębacza Mocha jest godny uznania.** Jeszcze w lipcu „Prezydent" nie wykazywał szczególnej wydajności. Wykonanie normy w 89 proc. przy wykorzystaniu niekompletnych i stale psujących się urządzeń, to była maksymalna wydajność całej kopalni.

Ambicje pracowników wzięły górę. Duże zapotrzebowanie na gumowe taśmy transportowe, niewystarczające dostawy urządzeń technicznych z CZPW skłoniło zarząd kopalni do radzenia sobie w miarę lokalnych możliwości. Dzięki inicjatywie **dyr. kopalni tow. Gadomskiego**, kierownika działu maszynowego **Makowskiego,** kierownika warsztatów mechanicznych **Wajndycha** powstał projekt lekkiej konstrukcji transportera gumowego, który mógłby być wykonany ze starego żelaza, wybrakowanych motorów, kołowrotów, starych przekładnych kół zębatych i t. p. Według tego projektu wykonano **trzy takie transportery gumowe, kompletne wraz z bębnami napędowymi, zwrotnymi i przekładniami zębatych kół o łącznej długości 70 m bieżących.** Jako motoru użyto starego silnika na sprężone powietrze, wyrzuconego jeszcze przez okupanta na szmelc. Remonty tych motorów wykonano we własnych warsztatach mechanicznych, jak również całą konstrukcję transporterów. Transportery te pracujące od przeszło 2-ch miesięcy wykazały dużo zalet. — Konstrukcja ich **jest lekka i niska.** Drugim ważnym wynalazkiem jest projekt **ob. Wajndycha.** Skonstruowany przez niego **zamek klinowy** przy zastosowaniu którego można w miejsce do tej pory używanych drogich łańcuchów stalowych, do podwieszania rynien strzasalnych, użyć starych lin stalowych o średnicy 12 — 16 mm doskonale spełnia swoją rolę. — Zamków takich pracuje na kopalni około 50 sztuk

Ulepszenia te **poprawiły nieco stan techniczny kopalni.** Załoga nie pozostawała w tyle. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. **W sierpniu wydajność kopalni wzrosła do wymaganej normy 100 procent i przewyższała ją o 0,5 procenta.** Wrzesień wykaże dalsze postępy. Ta doraźna pomoc techniczna przy ogólnym stanie zaniedbania kopalni (więcej uwagi ze strony Zjednoczenia Chorzowskiego) **postawiła „Prezydenta" w rzędzie przodujących.** Jest jeszcze dużo braków do usunięcia, o których wspomniano wyżej, tym niemniej to co już tam dokonano jest wielkim sukcesem górników „Prezydenta."

Z. W.

Marszałek Żymierski dekoruje weteranów powstań śląskich

W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach **Marszałek Żymierski** dokonał dekoracji **123 weteranów powstań śląskich Krzyżem Powstańczym,** ustanowionym dla podkreślenia wielkich zasług uczestników trzech powstań śląskich oraz za walkę z okupacją niemiecką w latach 1939—1945 na ziemiach śląskich.



Marszałka powitał **wicewojewoda Ziętek,** prezes Związku Weteranów Powstańców Śląskich, zaznaczając w swym przemówieniu, że zaszczyt, jaki dziś spotyka bojowników o polskość śląskich ziem jest tym większy **że właśnie Marszałek Żymierski był pierwszym kierownikiem powstania śląskiego w 1919 r.** W imieniu 30-tysięcznej rzeszy weteranów, skupionych w Związku, wicewojewoda Ziętek zapewnił Marszałka, że jak dotychczas, tak nadal, **Śląsk będzie stał na straży jedności ziem piastowskich z Macierzą.**

Po dekoracji zabrał głos Marszałek Żymierski, który podkreślił, że dopiero dziś w Polsce Ludowej odbywa się dekoracja jednych z najbardziej zasłużonych w walce o ideał, który zrealizowano wspólnie przelaną krwią Polaków i sprzymierzonej z nami bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Obecnie — zakończył Marszałek — nie walczymy już z bronią w ręku, ale bój się jeszcze nie skończył. **Dziś toczy się walka niemniej ważna o podniesienie dobrobytu mas.** Dlatego Śląsk kopalń, hut i fabryk musi dalej kroczyć w jednym z pierwszych szeregów w walce o szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

Podniosłą uroczystość dekorowania b. powstańców śląskich zakończono odśpiewaniem „Roty".

Umowy zbiorowe w przemyśle prywatnym

W bieżącym roku zawarto szereg umów zbiorowych w przemyśle prywatnym. Umowy w dużym stopniu unormowały warunki pracy i płacy w poszczególnych zawodach.

Oddział Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego w Rzeszowie podpisał w styczniu rb. zbiorowy układ dla przemysłu młynarskiego. Związek Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego zawarł układ dla przemysłu papierniczego na terenie Warszawy. Oddział poznański związku podpisał umowę zbiorową dla przemysłu drzewnego. Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomicznego zawarł ogólnopolski zbiorowy układ pracy, obowiązujący od dn. 14 lutego b. r.

Związek Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego podpisał w maju br. trójsektorowy układ (dla przedsiębiorstw prywatnych spółdzielczych i państwowych) dla przemysłu budowlanego z ważnością od 1. V. br.

Związek Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego zawarł układ zbiorowy dla przemysłu fermentacyjnego, obejmujący prywatne zakłady pracy w Warszawie. Układ wszedł w życie 16 lipca br.

AZWM „Życie" odbudowuje Warszawę

W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy powracająca z wczasów brygada życiowców z Gdańska, która weźmie udział w odbudowie warszawskich uczelni.

Członkowie brygady AZWM „Życie" z Gdańska to absolwenci kursu przygotowawczego i roku wstępnego.

W ten sposób młodzież robotnicza i chłopska Gdańska pragnie pomóc w odbudowie uczelni, na których będzie się uczyła już w bieżącym roku akademickim.

Odnaleziono depozyty więźniów politycznych wywiezionych do Niemiec

Na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech odnaleziono 410 depozytów, należących do wymordowanych przez Niemców polskich więźniów politycznych. Depozyty te, opatrzone nazwiskami b. właścicieli, zawierają wiele cennych przedmiotów, jak zegarki, papierośnice, obrączki itp. W najbliższych dniach przybędą one do Polski.

Kara więzienia za szeptaną propagandę

Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał **Henryka Majewskiego na 8 lat więzienia, Włodzimierza Brudzińskiego na 7 lat i Ignacego Mowickiego na 6 lat więzienia** za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek, szkodliwych dla Państwa.

CZOŁÓWKA WSPÓŁZAWODNIKÓW na kopalni „Bolesław Chrobry"

Kierując się zasadą, że współzawodnictwo podnosi produkcję, a zwiększona produkcja stwarza dobrobyt, załoga kopalni **„Bolesław Chrobry"** w Dolno-śląskim Zjednoczeniu P. W. rozpoczyna solidarnie marsz świata pracy. Górnicy tej kopalni stwierdzają tym samym zrozumienie właściwego celu współzawodnictwa, którym nie jest wyłącznie zdobycie sztandaru, lecz dobro narodu i poprawa bytu klasy pracującej.

Kop. „Bolesław Chrobry" ma również długi szereg przodowników pracy, którzy w sierpniu br. osiągnęli ponad 200 procent wydobycia. Należą do nich: **Arendarski Stanisław** (247 procent normy), **Böhm Henryk** (236 proc. normy), **Piechota Tadeusz, Gabrysiak Roman, Frytko Piotr, Balicki Józef, Florczak Józef, Szewczyk Stanisław, Jastrzemscy Stefan i Jan, Strzoska Rudolf, Krolak Franciszek, Zaborowski Władysław i Ruszczak Wasyl** od 220 — 201 proc. normy.

Zimowy rozkład jazdy na P. K. P.

Z 3 na 4-go października b. r. wprowadzony będzie zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich przy równoczesnej zmianie czasu letniego na zimowy.

Ze względu na ukończoną akcję wczasową i urlopową, która wymagała zwiększenia liczby pociągów pasażerskich nowy rozkład jazdy przewiduje skasowanie szeregu pociągów pasażerskich w okresie jesiennym od dnia 15. X. do 15. XII. b. r.

Uwzględniając zwiększone przewozy świąteczne Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Wielkiej Nocy, w okresach od 16. XII. do 15. I. i od 22. III. do 4. IV. 1948 roku liczba pociągów pasażerskich zostanie wydatnie zwiększona.

Wszelkie informacje o czasowo niekursujących pociągach będzie można uzyskać w biurach informacji i na stacjach kolejowych niezależnie od urzędowego rozkładu jazdy, który ukaże się w sprzedaży.

Górnicy kopalń zagłębiowskich współzawodniczą z sobą oraz z pracownikami przemysłu włókienniczego

Górnicy i pracownicy kopalń Dąbrowskiego Zjednoczenia P. W. uroczyście podpisali umowę o współzawodnictwie w wykonaniu planu państwowego między górnikami i włókniarzami, **zobowiązując się do dołożenia wszelkich starań dla uzyskania jak najlepszych wyników.**

Poza współzawodnictwem z włókniarzami, **górnicy zagłębiowcy podjęli współzawodnictwo między kopalniowe i tak:**

Kop. „Kazimierz-Juliusz" wezwała do współzawodnictwa kop. „Jowisz".

Kop. „Sosnowiec" wezwała do współzawodnictwa kop. „Gen. Zawadzki".

Kop. „Niwka" wezwała do współzawodnictwa kop. „Saturn".

Kop. „Czeladź" wezwała do współzawodnictwa kop. „Klimontów".

Kop. „Milowice" wezwała do współzawodnictwa kop. „Grodziec".

Współzawodnictwo polega na uzyskaniu 115 punktów w ciągu 4-ch miesięcy obowiązującego wyścigu pracy, a mianowicie:

50 punktów za wykonanie planu.

20 punktów za przekroczenie wykonania planu o 1 procent.

20 punktów za podniesienie wydajności o 5½ procent.

5 punktów za zmniejszenie absencji o 20 procent.

5 punktów za zmniejszenie wypadków o 20 procent.

10 punktów za zmniejszenie o 5 procent załogi powierzchni w stosunku do dołu.

5 punktów za zmniejszenie o 1 procent stosunku pracowników umysłowych do fizycznych.

Ryszard Wright — 90

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Znów zwróciła się do syna, ale Max wyprowadził ją z pokoju. Jan ujął za rękę Werę, potem zwrócił się w stronę Gusa, Jacka i G. H.

— Idziecie na Południową Stronę, chłopcy?

— Tak panie — powiedzieli.

— No, to idziemy razem. Mam na dole samochód, podwiozę was.

Buddy spojrzał żałośnie i uważnie na brata.

— Do widzenia, Bigger — powiedział.

— Do widzenia, Buddy — wymamrotał Bigger.

Kaznodzieja mijając Biggera, uścisnął jego rękę.

— Niech cię Bóg błogosławi, synu.

Wyszli wszyscy oprócz Buckleya. Bigger osłabiony i wyczerpany, siadł znów na pryczy. Buckley pochylił się nad nim.

— No i widzisz, coś ty narobił? Chciałbym się pozbyć tej sprawy jak najprędzej. Im dłużej pozostajesz w więzieniu, tym większe jest przeciwko tobie wzburzenie i krzyk. A to ci w niczym nie pomoże, cokolwiek by ci kto powiedział. Chłopie, teraz tylko jedno ci pozostaje, oczyścić się. Wiem, że czerwoni, Erlone i Max, nagadali ci mnóstwo rzeczy i poobiecywali złote góry: nie wierz im. Myślą tylko o reklamie. Chcą wyrosnąć twoim kosztem, rozumiesz? Nie zrobią dla ciebie ani tyle. Teraz masz do czynienia z prawem. A jeśli pozwolisz czerwonym zawracać sobie w głowie, no, to po prostu igrasz z własnym życiem.

Buckley umilkł na chwilę i zapalił cygaro, potem pochylił głowę na ramię nasłuchując.

— Słyszysz? — zapytał cicho.

Bigger popatrzał na niego, zdziwiony. Istotnie, nasłuchując również, usłyszał gwar.

— Chodź no tu, chłopie, coś ci pokażę — powiedział wstając i biorąc Biggera pod ramię.

Bigger niechętnie poszedł za nim.

— Chodź, chodź, nie bój się.

Bigger poszedł za nim przez drzwi, stało tam kilku policjantów. Buckley poprowadził Biggera do okna, otworzył je i ukazał Biggerowi ulice, natłoczone ludźmi, którzy spieszyli we wszystkich kierunkach.

— Widzisz ich? Wszyscy chcieliby cię zlinczować. Oto dlaczego wzywam cię, żebyś mi się zwierzył i zaufał. Im szybciej, tym dla ciebie lepiej. Spróbujemy powstrzymać ich, żeby ci nie zrobili krzywdy. Ale widzisz, im dłużej tu będą patrzyć, tym trudniej nam to przyjdzie.

Buckley puścił ramię Biggera i otworzył okno: zimny wiatr uderzył o policzki Biggera, razem z rozgwarem licznych głosów. Cofnął się. A gdyby się wdarli do więzienia? Buckley zamknął okno i pociągnął go z powrotem do tamtego pokoju, gdzie znów obaj usiedli na pryczy.

— Wyglądasz na mądrego chłopca. Widzisz, jak wdepłeś. Opowiedz mi teraz, jak to się stało. Nie pozwól, żeby ci czerwoni wmówili w ciebie, że powinieneś wszystkiemu przeczyć. Mówię do ciebie, jak do syna. Podpisz przyznanie i koniec.

Bigger nie odpowiedział, patrząc w posadzkę.

— Czy Jan był w to zamieszany?

Bigger słyszał ciągle podrażnione głosy tłumu, dochodzące aż tutaj przez cementowe ściany.

— Dowiódł swego alibi i jest teraz wolny. Powiedz no, czy opuścił cię rzeczywiście, kiedy niosłeś walizkę?

Gdzieś daleko dzwonił tramwaj.

— Jeśli on cię do tego namówił, podpisz skargę.

Bigger łowił okiem połysk na czarnych noskach obuwia Buckleya, ostre załomy jego doskonale odprasowanych spodni, lodowate błyski okularów na długim, wysokim nosie.

— Chłopcze — powiedział wreszcie Buckley tak głośno, że Bigger drgnął — gdzie Bessie?

Oczy Biggera rozwarły się szeroko. Ani chwili od czasu aresztowania nie myślał o Bessie. Jakież znaczenie miała jej śmierć obok śmierci Mary, jeżeli go zabiją, to przecież nie za nią, a za Mary.

— No i widzisz, znaleźliśmy ją. Tłukłeś ją cegłą, ale nie dobiłeś..

Bigger skoczył na równe nogi. Bessie żyje! Ale głos huczał dalej, więc usiadł.

— Chciała się wydostać z tego podwórka, ale nie zdołała. Zamarzła na śmierć. Mamy i cegłę, której używałeś do tego. Mamy prześcieradła, pled i poduszkę, którą zabrałeś z jej łóżka. Mamy list z torebki jej, który napisała a nie wysłała, gdzie ci pisze, że nie pomoże ci przy wyłudzaniu okupu. Widzisz, trzymamy cię. Teraz na ciebie kolej, opowiadaj.

Bigger nie odpowiedział, tylko ukrył twarz w dłonie.

— Chłopie, możesz wszystko powiedzieć. I tak wszystko o tobie wiemy. To może opowiesz o tej dziewuszce, którą atakowałeś w parku Jacksona ostatniego lata? Posłuchaj, kiedy spałeś w celi i nie chciałeś odpowiadać, przyprowadziliśmy te kobiety, które cię zidentyfikowały. Zeznały one pod przysięgą. Jedna z nich była siostrą twojej ofiary, pani Clinton, druga panna Ashton, zeznała, że napadłeś na nią ostatniego lata wchodząc przez okno jej sypialni.

— Nie napadałem na żadne kobiety ani w lecie ani w zimie — powiedział Bigger.

— Panna Ashton poznała cię. Przysięga na to.

— Nic o tym nie wiem.

— Ale pani Clinton, siostra drugiej twojej ofiary, również przyszła do twojej celi i poznała cię. I któż ci teraz uwierzy? W ciągu dwóch dni zamordowałeś dwie kobiety. Któż ci uwierzy, że nie zamordowałeś innych także? Idź że, idź! Nie masz żadnych szans odmawiając zeznań.

— Nic nie wiem o tamtych kobietach — powiedział z uporem Bigger rozmyślając, ile też prokurator może naprawdę wiedzieć. Może po to tylko mówi o tamtych dwóch kobietach, żeby wyciągnąć z niego prawdę o Mary i Bessie? A może też istotnie chcą przypiąć do niego i te nowe dwa morderstwa także.

(C. d. n.)

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr 8
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. [illegible]
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 12.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 8
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-08
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08, Admin.: Odrodzenia 17, telefon 285.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-85
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-18
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16
R 20317

Trzy boiska piłkarskie ZAMKNIĘTE — Zawieszono zarządy i zawodników

KATOWICE. Wobec nieustających, mimo kilkakrotnych przestróg, awantur na piłkarskich boiskach Śląska Wydział Gier i Dyscypliny Śl. OZPN. by położyć kres temu anormalnemu stanowi, postanowił za ekscesy, jakie miały miejsce ostatniej niedzieli *zamknąć do odwołania trzy boiska piłkarskie.* Zamknięto boiska: **Polonii z Piekar, Ligocianki w Ligocie i Pogoni w Imielinie.** Do czasu zupełnego zakończenia dochodzeń, zawieszono **również w czynnościach zarządu tych trzech klubów.** Nadto zawieszono trzech zawodników, a mianowicie: **Stwego z Polonii Piekary, Szymańskiego z Pogoni Imielin i Koźlika** ze Zgody Repty, za czynny udział w awanturach. Zawodnikom tym grozi dożywotnia dyskwalifikacja.

Drakońskie zarządzenia WG i D. podyktowane są troską o usunięcie ze sportu piłkarskiego wszelkich niezdrowych elementów.

ZAKOŃCZENIE „SZEŚCIODNIÓWKI" SUKCES POLAKÓW

Praga. W Zlinie został rozegrany w ub. niedziele 6-ty i ostatni etap „sześciodniówki" próby szybkości w obwodzie zamkniętym na ulicach miasta. W obu tych konkurencjach reprezentanci Polski wypadli doskonale i nie otrzymali punktów karnych. W ostatecznym wyniku Brun i Jankowski zakończyli „sześciodniówkę bez punktów karnych i otrzymali złote medale. Żymirski, mając 1 punkt karny, zdobył medal srebrny a Markowski z 46-ma pkt karnymi — medal brązowy. W konkurencji drużynowej w walce o „Srebrną wazę" zwyciężyła Czechosłowacja — 17 pkt. karnych przed Holandią B — 114 pkt. k., Polską B 238 pkt. k., Polską A — 401 pkt. k., Włochami — 442 pkt. k., Czechosłowacją B — 600 pkt. k., Szwajcaria — 800 pkt. k., i Holandią A — 1054 pkt. k.

Międzynarodowe trofeum zdobył zespół Czechosłowacji, kończąc wyścig bez punktów karnych przed Włochami — 871 pkt. karnych.

Piękną nagrodę ambasady polskiej w Pradze — puchar krzyształowy — wręczył drużynie Polski attache prasowy ambasady Mayen-Szadziewicz.

Zainteresowanie zawodami b. wielkie.

Eliminacje pięściarzy przed walką z Cerdanem

Paryż. Do spotkania o mistrzostwo Europy w boksie zawodowym z obrońcą tytułu w w. średniej Francuzem **Marcelem Cerdanem**, przygotowuje się obecnie 4-ch kandydatów, a to: **Manca** (Włochy), **Dauthille** (Francja) Dutkroit (Belg.) i Hawkins (Anglia).

Przed spotkaniem z Cerdanem pięściarze ci rozegrają między sobą walki eliminacyjne. W pierwszej rundzie przeciwnikiem Dutkroita (Belgia) będzie Włoch Manca, podczas gdy Francuz Dauthille walczyć będzie z Hawkinsem (Anglia).

MACHINACJE menażerów bokserskich
Dookoła meczu Louis-Walcott

NOWY JORK. Brak olbrzymich dochodów z bokserskich mistrzostw świata w wadze ciężkiej, **spowodowany bezkonkurencyjnością Joe Louisa**, nie daje spokoju menażerom pięściarskim w Stanach Zjednoczonych i zmusza ich do szukania przeciwnika dla wielokrotnego mistrza świata.

Ostatni kandydaci: **Baksi, Woodcock i Tandberg** nie są atrakcyjni dla Amerykanów i dlatego też klika menażerów wyszukała na najświeższa ofiarę **„brązowego bombardiera" — 33-letniego Murzyna, Joe Walcotta.**

Dookoła tego spotkania toczy się zagorzała zakulisowa kampania, którą prowadzą i właściciele Madison Square Garden-ringu, na którym ma się odbyć spotkanie Louis — Walcott.

Początkowo wyznaczono jako termin — dzień 10 grudnia.

Obecnie menażer **Louisa, Mike Jacobs**, który po ciężkiej chorobie powraca powoli do zdrowia, ogłosił w prasie, że termin ten mu nie odpowiada i że walka o mistrzostwo świata odbędzie się kiedy indziej.

Cała ta kampania nie jest niczym innym, jak sprytnym trickiem reklamowym, mającym na celu ściągnięcie uwagi publiczności, aby później móc wycisnąć jak najwięcej pieniędzy.

NOWY REKORD ŚWIATOWY MAJUCZAJI

MOSKWA. Doskonała oszczepniczka ZSRR Majuczaja **pobiła oficjalny rekord światowy w rzucie oszczepem, należący do Niemki** Annelisy Steinhauer, która w Frankfurcie w 1942 roku rzuciła 47,22 m. Majuczaja uzyskała w Moskwie wynik 50,32 m., **ustanawiając nowy rekord ZSRR i świata.**

SPORT GÓRNICZY w ramach sportu pracowniczego

Na pewno niewielu ludzi w Polsce zdaje sobie sprawę z potęgi „Sportu Pracowniczego" w Polsce. Pójdziemy nawet dalej w tym twierdzeniu, gdyż przekonani jesteśmy, że nieliczni tylko wiedzą co to jest „Sport Pracowniczy".

Organizacja ta powstała przed rokiem, kiedy to Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na podstawie dekretu o powszechnym wychowaniu fizycznym powzięło uchwałę, że związki zawodowe przejmują i prowadzić będą powszechne wychowanie fizyczne i sport na wszystkich zakładach pracy.

Celem zrealizowania tych prac uchwałą tegoż Prezydium powołano do życia Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu przy KCZZ. Kierownictwo tego Wydziału powierzono wypróbowanemu działaczowi na niwie sportowej, współzałożycielowi Związków Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i długoletniemu na tym polu działaczowi **dr. Zdzisławowi Zajączkowskiemu posłowi na Sejm RP.**

Przy Głównych Zarządach Związków Zawodowych zorganizowano również Wydziały Wychowania Fizycznego i Sportu, których **zadaniem jest koordynowanie pracy w istniejących już klubach sportowych oraz zakładanie nowych we wszystkich zakładach pracy zatrudniających ponad tysiąc pracowników.** Już dziś, po roku istnienia Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu KCZZ zrzesza, w szeregach „Sportu Pracowniczego" **około tysiąca klubów sportowych Związków Zawodowych. Jest to, jak wynika z powyższego, jedna z najpotężniejszych organizacji w Polsce, której na imię „Sport Pracowniczy".**

Centralny Związek Zawodowy Górników w Polsce zajmuje jedno z najpoczesniejszych miejsc w „Sporcie Pracowniczym" i nie da się wyprzedzić nikomu i na tym polu. Górnicy to twardy i zajadły naród. Potrafi wygrać wyścig pracy przy odbudowie Polski Demokratycznej w każdej dziedzinie. Tak jak przodują dzisiaj w produkcji, w dziale oświaty i kultury, ambicją ich jest również przodować w wychowaniu fizycznym i sporcie.

Górnicy nie znają przeszkód. — Mając na czele głównego zarządu CZZG niezłomnego i niestrudzonego człowieka, w osobie przewodniczącego tow. posła Józefa Szczęśniaka, wierzymy, że każda zamierzona praca będzie w całej rozciągłości zrealizowana. Wierzymy tym bardziej, że pomiędzy — CZZG, a dyrekcjami przemysłu górniczego na wszystkich szczeblach panuje doskonała współpraca i zrozumienie a szczególnie daje się to odczuć w działach oświaty i kultury oraz wychowania fizycznego i sportu.

Jest to również zasługą gen. dyr. CZPW inż. Ferdynanda Topolskiego, który w tych dziedzinach pracy okazuje jak największe zainteresowanie i pomoc.

Nic więc dziwnego, że sport górniczy rozwija się w szybkim tempie. Kluby sportowe istnieją niemal przy każdym zakładzie pracy do których jak na przykład **kop. „Rymer", kop. „Chwałowice", kop. „Jankowice", kop. „Anna" Pszów, kop. „Ignacy", kop. „Zabrze—Zachód", kop. „Jadwiga", Rybnicka Fabryka Maszyn, kop. „Chorzów"** wpisały się całe załogi w dobrze zrozumianym interesie własnym. Widać tu troskę o rozwój swoich zakładowych klubów sportowych. **Górnik bez sportu żyć nie może. Po wyjściu z dołu musi mieć godziwą rozrywkę na powietrzu i w słońcu. Wie, że sport daje mu zdrowie, tężyznę fizyczną i chroni go od wielu chorób zawodowych. Daje mu również radość, zadowolenie, chęć do pracy i wieczną młodość.**

Większość zakładowych klubów sportowych zgłosiła akces do Górniczych Związkowych Klubów Sportowych.

Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu przy zarządzie głównym CZZG **zarejestrował dotychczas 110 klubów sportowych**, bądź zorganizował nowe. **W klubach tych znajduje się ponad 30.000 członków, uprawiających najróżnorodniejsze gałęzie sportu, jak gimnastyka na przyrządach** w najlepszym wydaniu, **lekka i ciężka atletyka, boks, pływanie, kolarstwo, sport motocyklowy, tenis, tenis stołowy, w którym zespół kop. „Polska" zdobył drużynowe mistrzostwo Polski.** Wyczyn to nie lada przy tak silnej konkurencji w tej dziedzinie sportu. **Narciarstwo, turystyka, hokej na lodzie, piłka ręczna** (koszykówka, siatkówka i szczypiórniak). No i oczywiście **najpopularniejszy ze sportów piłka nożna**, któremu to oddaje się największa część członków.

Jak widać z powyższego **nie lada problem ma do rozwiązania** Wydział Wychowania Fizycznego i **Sportu przy** głównym zarządzie CZZG. Po pierwsze opanowanie tak rozległego terenu. Kwestię tę **rozwiązano przez podzielenie całego obszaru na jedenaście okręgów wychowania fizycznego**, które pokrywają się terenowo ze zjednoczeniami przemysłu węglowego.

Przystąpiono do szkolenia instruktorów wych. fiz. i przodowników w poszczególnych gałęziach sportu. Rozpoczęto zaopatrywanie bezpłatne klubów sportowych w sprzęt. Przystąpiono do opracowywania planów i kosztorysów rozbudowy urządzeń sportowych, jak: stadiony, boiska, korty, baseny pływackie i t. d. **Przygotowano plan szkolenia narybku.** Sprawdzianem całorocznego dorobku były I-sze Ogólnogórnicze Igrzyska Sportowe, odbyte w czasie od 21 — 23. IX. 1947 roku w Zabrzu, które wypadły pod każdym względem imponująco.

Akcja wydawnicza PUWF i PW

WARSZAWA. Polski świat sportowy odczuwa obecnie dotkliwy brak dobrej, fachowej literatury z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. — Literatura przedwojenna — wobec wielkiego rozwoju techniki sportowej — okazała się przestarzała, a po wojnie zostało wydanych zaledwie kilka prac. Tymczasem zapotrzebowanie na książki z tej dziedziny jest obecnie wielkie i wzrasta coraz bardziej, w wyniku obejmowania przez akcję umasowienia sportu coraz szerszych warstw ludności.

Dlatego też Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW wraz z wydawnictwem „Prasa Wojskowa" przystąpił do wielkiej akcji wydawniczej w zakresie literatury sportowej.

Jako zasadę przyjęto wysoki poziom fachowy, taniość i masowość wydawnictw. W tej chwili kilkudziesięciu najlepszych fachowców pracuje nad „Biblioteką PUWF". Szereg książek jest już opracowanych, szereg znajduje się w druku, kilka zaś ukaże się już w dniach najbliższych na półkach księgarskich.

Plan wydawniczy obejmuje:

1) **„Popularną Biblioteczkę PUWF i PW".**

W ramach tej biblioteczki ukażą się opracowania wszystkich konkurencji sportowych. Sposób opracowania będzie przejrzysty i jasny, tak, żeby ćwiczący mógł odnieść korzyść nawet bez pomocy instruktora. Format kieszonkowy, ilość stron 50 lub 100.

2) **„Bibliotekę PUWF i PW".**

Pomyślana jest ona głównie jako niezbędna pomoc dla instruktorów, studentów i absolwentów Wyższych Uczelni WF. Będą to opracowania wyczerpujące i gruntowne, pisane przez najlepszych fachowców krajowych i zagranicznych. Format podręcznikowy.

3) **Miesięcznik „Wychowanie fizyczne".**

Wydawnictwo to ma zapełnić wielką lukę, jaka istnieje na odcinku poważnych wydawnictw fachowych z dziedziny wychowania fizycznego i sportu. — Redaktorem naczelnym tego miesięcznika będzie były dyrektor CIWF, a obecny przewodniczący Prezydium Państw. Rady WF i PW — gen. dr. Zygmunt Gilewicz. Miesięcznik ukaże się w ciągu najbliższych tygodni.

NOWY REKORD POLSKI w PŁYWANIU

POZNAŃ. W ramach meczu pływackiego HCP-Astra w Krotoszynie Janasówna **ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m. st. kl., uzyskując czas 1:33 m**, co jest o 2 sek. wynikiem lepszym od rekordu Kaletówny, ustanowionego na mistrzostwach Polski w Bielsku.

NOWI SEKUNDANCI i PRZODOWNICY bokserscy na Śląsku

KATOWICE. Wydział szkoleniowy Śl. OZB, którego przewodniczącym jest znany działacz bokserski ob. L. Kosmowski, wykazuje ożywioną działalność. Ostatnio zorganizowano dwa kursy: dla sekundantów i przodowników bokserskich. W kursie dla sekundantów wzięło udział 15 kandydatów. Z tej liczby 11 złożyło pomyślnie egzamin przed komisją, w skład której wchodzili prezes Śl. OZB dyr. Zapałka, wiceprezes Łukaszewski i trener Szydło. Wszyscy kursanci otrzymali licencje sekundanckie. Dnia 8 września rozpoczął się kurs dla przodowników bokserskich. Na kurs ten zgłosiło się 43 kandydatów którzy odbywają ćwiczenia praktyczne i teoretyczne pod kierownictwem trenera Szydły na sali Ośrodka WF i PW w Katowicach. Kurs ten trwać będzie do 15 października.

W TROSCE o umasowienie sportu

KATOWICE. Zagadnienie umasowienia sportu oraz plan pracy na okres zimowy, były tematem obrad plenarnego zebrania Rady Wojewódzkiej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego woj. śląsko-dąbrowskiego. Konferencję, w której udział wzięło kilkudziesięciu delegatów oddziałów powiatowych, zagaił wicewojewoda śląsko-dąbrowski dr. Nantke-Namirski. Wicewojewoda zwrócił szczególną uwagę na umasowienie wszystkich gałęzi sportu oraz uzdrowienie stosunków życia sportowego na Śląsku.

Następnie zabrał głos przewodniczący Prezydium Państwowej Rady WF i PW z Warszawy — gen. Gilewicz. Mówca zobrazował rolę nowoutworzonych Rad WF i PW i ich zadania w realizacji umasowienia sportu w Polsce.

Po referatach złożono sprawozdania z dotychczasowej działalności Rady Wojewódzkiej i Urzędu WF i PW w woj. śląsko-dąbrowskim.

Na terenie województwa istnieje w chwili obecnej 372 zarejestrowanych **klubów sportowych, które skupiają 38.419 członków.** Kluby te posiadają ponad 206 instruktorów.

Referat Wychowania Fizycznego Kobiet zorganizował w 62 zakładach pracy drużyny, w których znajduje się ponad 5 tys. kobiet. 38 zespołów znajduje się przy fabrykach.

W terenie daje się odczuwać brak instruktorów i przodowników sportowych. W związku z tym organizuje się kursy szkoleniowe. W wojewódzkim ośrodku WF i PW odbyło się 8 kursów dla mężczyzn z zakresu gimnastyki przyrządowej, piłki ręcznej, boksu oraz z pięciu podstawowych gałęzi sportu, które przeszkoliły 186 przodowników. Ponadto w Ośrodku odbyło się 8 kursów dla kobiet z zakresu gimnastyki, wychowania fizycznego dzieci i tańców narodowych. Na kursach tych przeszkolono 155 przodownic fabrycznych.

W 6 ośrodkach przeprowadzono kilkanaście kursów dla przodowników pływackich z udziałem 300 osób.

W Ośrodku Szkoleniowym w Wiśle przeszkolono w miesiącach lipcu i sierpniu, 200 uczestników na różnych kursach. Nie mniejszą troską otacza Wojewódzki Urząd WF i PW hufce Przysposobienia Wojskowego i Rolniczo-Wojskowego. Zwłaszcza kładzie się specjalny nacisk na organizowanie hufców rolnicz. W woj. śląsko-dąbrowskim **istnieją 804 hufce męskie PW, które zrzeszają 64.600 młodzieży. Najwięcej zorganizowano hufców PRW — 402 z liczbą 23 tys. młodzieży zrzeszonej w nich.**

Zorganizowano 191 hufców żeńskich, w nich 12.044 osób. Hufców żeńskich PRW istnieje 63 z liczbą 5.333 osób.

Na terenie województwa istnieją 3 hufce wzorowe, a to hufiec PRW w Żorach i fabryczne hufce PW w hucie „Pokój" oraz w „Azotach" w Chorzowie.

Brak odpowiednich kadr instruktorskich utrudnia bardzo pracę w terenie. W Ośrodku Szkoleniowym w Kochłowicach koło Katowic przeszkolono już 303 instruktorów ponadto w Lublińcu odbywa się przeszkolenie 1000 gromadzkich przodowników.

Po złożeniu sprawozdania wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani podkreślili ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi w akcji umasowienia sportu w woj. śląsko-dąbrowskim.

Piłkarze czescy zaproszeni do Palestyny

Praga. Czechosłowacka ligowa drużyna piłkarska „Slavia" z Pragi została zaproszona na początek przyszłego roku do Palestyny, gdzie m. in. przeciwnikiem jej będzie jedna z czołowych drużyn palestyńskich — „Makabi" z Tel Avivu. Po występach w Palestynie piłkarze czescy odbędą następnie tournee po Egipcie.

Raadik nokautuje

Nowy Jork. Znany pięściarz zawodowy w. średniej Anton Raadik, Estończyk z pochodzenia, odniósł nowe zwycięstwo, wygrywając przez nokaut w 5-tej rundzie spotkanie swe, rozegrane wczoraj w Chicago z pięściarzem amerykańskim Mickey Doylem. Dzięki temu sukcesowi pozycja Raawika w amerykańskich kołach pięściarskich znacznie poprawiła się. Wyliczenie Doyle'a nastąpiło pod koniec 5-tej rundy po serii ciosów, zadanych przez Raawika w głowę i tułów przeciwnika. Należy podkreślić, że Raawik dysponuje b. silnym ciosem z lewej, który na ogół jest dla przeciwników „kończącym".